

**Eleonora Sapia-Drewniak, *Oświata Dorosłych (1957–1990) jako źródło do dziejów edukacji dorosłych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, „Studia i Monografie” nr 515, Opole 2014, ss. 210**

Jedną z pierwszych prac andragogicznych, które ukazały się w 2015 roku, jest interesująca i ważna teoretycznie pozycja autorska Profesor Eleonory Sapii-Drewniak z Opolskiego Uniwersytetu, która od lat przewodniczy Radzie Naukowej „Rocznika Andragogicznego”. Profesor E. Sapia-Drewniak jest cenionym historykiem edukacji, andragogiem, a także specjalistą w dziedzinie pedagogiki penitencjarnej. Taki szeroki wachlarz Jej zainteresowań i aktywności badawczej dostarcza nam właściwe opracowania, ważne i ciekawe, a przygotowane z benedyktyńską starannością historyka edukacji. Niedawno cieszyliśmy się oryginalną monografią o życiu i procy Stefanii Mazurek, wcześniej ukazały się interesujące tomy prac zbiorowych o edukacji dorosłych na Opolszczyźnie i tradycjach uniwersytetów ludowych. Dzięki staraniom Profesor Eleonory Sapii-Drewniak Opole stało się ważnym ośrodkiem polskiej myśli andragogicznej.

Wydana w styczniu 2015 roku, a datowana na 2014 rok, publikacja jest problemową analizą treści czasopisma „Oświata Dorosłych”, które ukazywało się od 1957 do 1990 roku – 34 lata, najdłużej ze wszystkich polskich pism andragogicznych. Autorka ujęła wieloletnią zawartość czasopisma jako ważne, a nawet podstawowe źródło do dziejów edukacji dorosłych. Autorka jako wytrawny historyk wychowania – uczennica profesor Kamili Mrozowskiej – potraktowała podjęty temat bardzo poważnie i nie tylko przedstawiła studium czasopisma ukazującego się przez 34 lata, ale wskazywała jego uwarunkowania i sięgnęła do tradycji czasopism andragogicznych w Polsce i na naszych ziemiach.

We wstępie charakteryzuje istotę czasopism edukacyjnych, odwołuje się do sądów Wincentego Okonia, Stanisława Fryciego, a nawet Cz. Kupisiewicza. Wskazuje na zakładane i rzeczywiste wartości czasopism w czasach

PRL-u. Nawiązuje do tradycji czasopism oświatowych: „Wiechy dla Wszystkich” organu Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza i pierwszego pisma poświęconego oświacie dorosłych. Pojawiło się w 1899 roku, a wkrótce zaczęły ukazywać się inne: „Oświata”, „Przewodnik Oświatowy”, „Przeгляд Oświatowy”, a w okresie międzywojennym „Oświata Pozaszkolna”, „Praca Oświatowa”, „Przewodnik Pracy Społecznej”.

Po wojnie ukazały się „Oświata i Kultura” i „Praca Oświatowa”, ale od roku 1950 zostały zamienione, podobnie jak zlikwidowano Instytut Oświaty Dorosłych, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych i inne formy samorządowe aktywności oświatowej. Nastąpiła złowróżbna cisza i dopiero po Październiku 1956 roku miała miejsce odwilż i pozorna demokratyzacja oraz powrót do dawnych tradycji. Powołano „Oświatę Dorosłych” jako pismo Ministerstwo Oświaty decyzją ministra Władysława Bieńkowskiego. Redaktorem naczelnym został Kazimierz Wojciechowski, były dyrektor generalny Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych i Ludowych oraz późniejszy prezes Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Pismo od początku prowadziło działy: *Problemowy*, a z czasem *Teoretyczny*, *Z doświadczeń pracy oświatowej*, *Oświata dorosłych za granicą*, *Recenzje i bibliografia*. Z czasem pojawiły się nowe zagadnienia: *Z przeszłości pracy oświatowej*, *Podstawowe wiadomości z pedagogiki dorosłych*, *Mała encyklopedia oświatowa*, *Polemiki i dyskusje*, *Trybuna młodych oświatowców*. Autorka na podstawie własnych analiz podaje, że w latach 1957–1970 było czasem aż 20 działów, a od roku 1971 do 1990 – 19 działów. Często zmieniały się tylko ich nazwy, a zawartość treściowa była zbliżona.

Autorka recenzowanej pracy dokonuje poważnego przeglądu treści tekstów poszczególnych działów i wykazuje, że obok pełnienia służebnej funkcji wobec publiki władz pismo potrafiło publikować ważne ujęcia merytoryczne i dostarczać wiedzy o edukacji dorosłych za granicą. Publikowali na łamach „Oświaty Dorosłych” m.in.: Tadeusz Kotarbiński, Bogdan Suchodolski, Aleksander Kamiński, Elżbieta Zawacka, Maksymilian Siemieński, Zofia Matulka, Olga Czerniawska, Ryszard Wroczyński, Antoni Gładysz, Maria Kulabińska. Redaktor naczelny starannie dbał o to, aby teksty „wolnomyślicieli” nie pojawiały się zbyt często, a w tomie samej redakcji występowały nie tylko dyskusje, ale i spory.

Redaktorem naczelnym był, jak już wspominałem, K. Wojciechowski, który pełnił swoją funkcję do 1982 roku, czyli 25 lat. Drugim i ostatnim redaktorem był Andrzej Cieślak. Sekretarzami redakcji byli: Władysław Żelazko, Sylwia Zajączkowska, Lucjan Poremski, Maria Chojecka, Henryk Świszcz, Andrzej Cieślak, Elżbieta Lewandowska, Teresa Kudrycka.

Liczną grupę przez 34 lata stanowili redaktorzy i członkowie Komitetu Redakcyjnego. Członkiem redakcji przez kilka lat byłem też i ja, co dostarczyło mi wielu doświadczeń i umożliwiło poznanie prawdziwego zaplecza czasopisma edukacyjnego z przyjętymi zasadami priorytetów, istotnych selekcji. Byłem na zasadzie ryczałtu zatrudniony jako redaktor działu od 1972 roku do 1978, wkrótce po mnie odszedł także Lucjan Turowski – niestrudzony rzecznik uniwersytetów ludowych i andragogiki. Zastąpiła nas dr Jadwiga Nowak. Redaktor naczelny nudził w piśmie jak na folwarku i realizował własne priorytety. Dużo publikował, zwłaszcza tak zwanych tekstów redakcyjnych, pisał też liczne recenzje, szczególnie obszernych książek, bo stawka honorarium zależała od objętości tekstu, a nie jakości recenzji. Gdy to było konieczne, używał pseudonimów i wiele tekstów jego pióra nosiło autorstwo np. Romana Jasińskiego lub Marka Grzędę. Było to wtedy, gdy trzeba było komuś dołożyć. Toteż liczba publikacji redaktora naczelnego była zawsze większa niż tylko teksty podpisane jego prawdziwym nazwiskiem. Ulubionym zwrotem było „komu to służy”. Sam natomiast służył dobrze władzom politycznym i czuwał, by nie przegapić sposobności.

Autorka wnikliwej pracy nie może znać istoty drugiego życia redakcyjnego, toteż sięgam do własnych doświadczeń i pamięci, by wniesić do wartości tekstu informacje nie tylko prawdziwe, ale i ważne dla obrazu dziejów edukacji dorosłych.

Analizując teksty 34 roczników pisma, wyodrębniła autorka istotne dla edukacji dorosłych zagadnienia, które wnikliwie opracowała jako autonomiczne problemy całościowego ujęcia treści i istoty „Oświaty Dorosłych”. Pierwsze zagadnienie dotyczy teoretycznych podstaw andragogiki, co przedstawili na łamach pisma zarówno jej zwolennicy, jak i przeciwnicy, których widocznym reprezentantem był doc. dr Ignacy Szaniawski głoszący już w 1957 roku potrzebę wyłączenia oświaty dorosłych z zakresu pedagogiki. Przeciwno takim poglądom wystąpili nie tylko polscy znani specjaliści: Maksymilian Siemieński, Edmund Harwas, Ryszard Wroczyński, a nawet Bogdan Suchodolski, ale również zagraniczni badacze: Božiwoj Samolovčev, Kamil Škoda. I chociaż było to przed 50 laty, to do dzisiaj istnieją podobne stanowiska i spory.

Inny, wciąż aktualny problem, w odniesieniu do którego występują większe różnice i spory niż przed laty, to dorosłość i dorosły uczeń oraz wychowanie człowieka dorosłego. Kolejne przeglądowe tematy to problemy analfabetyzmu i nauczania początkowego omawiane niegdyś na łamach „Oświaty Dorosłych”, ale współcześnie to już prawie historia. Szkolnictwo podstawowe dla dorosłych i edukacja przywieszona to obserwowane opra-

cowania na podstawie artykułów zamieszczonych na łamach analizowanego pisma. Profesor Eleonora Sapia-Drewniak jest znawcą edukacji przywiązanej i analiza czasopisma nie tylko dostarczyła wielu nowych treści, ale także zostały one ujęte w logiczną całość. Kolejne zagadnienia to uniwersytety ludowe z ich działalnością po 1956 roku i systematycznym rozwojem wbrew ogólnej polityce oświatowej. Ważne są nawiązania autorki do prac Feliksa Popławskiego, ostatniego prezesa TUL, którego aresztowano, by rozwiązać towarzystwo, jakiemu prezesował.

Przeprowadzone analizy i podsumowanie są nie tylko ciekawe i rzetelnie przygotowane, ale potrzebne dla ukazania tendencji rozwojowych oraz wnikliwości modernizacji w dobie współczesnej. Zwłaszcza działalność uniwersytetów ludowych jest bardzo potrzebna i dobrze rozwija się w różnych rodzajach uczelni dla dorosłych, zwłaszcza jako uniwersytety trzeciego wieku.

Ważny współcześnie i pożyteczny może być rozdział IV na temat współpracy z czytelnikami. „Oświata Dorosłych” była pismem Ministerstwa Oświaty, wydawanym przez PZWS, a po zmianie WSiP i Ministerstwo zapewniało środki na rozpowszechnienie, wydawanie i formy współpracy z czytelnikami nie tylko przez spotkania i listy, ale także w formie konkursów tematycznych i jubileuszowych. Charakterystycznym jest, że w konkursach jako uczestnicy brali udział pracownicy redakcji: redaktor naczelny, a także dr Jadwiga Nowak i koledzy oraz bliscy z zakładu i rodziny Kazimierza Wojciechowskiego.

Praca Profesor Eleonory Sapii-Drewniak jest bogatym źródłem wiedzy o polskiej edukacji dorosłych i najdłużej działającym czasopiśmie. Dzisiaj jest ta pozycja źródłem historycznej wiedzy o edukacji dorosłych w naszym kraju, ale także dostarcza informacji o tendencjach rozwojowych procesów i instytucji edukacyjnych, o ludziach sprzed lat, którzy poświęcali się tej problematyce, i o nauce o kształceniu i wychowaniu dorosłych.

Jest także ta oryginalna praca przykładem dla innych opracowań na temat działalności i wartości czasopism pedagogicznych i andragogicznych, takich jak: „Edukacja Dorosłych”, „Rocznik Andragogiczny”, „Uniwersytet Ludowy” czy innych działających w regionalnych środowiskach i rejestrujących problemy oraz uwarunkowania rozwojowe form aktywności edukacyjnej wśród dorosłych. Dlatego zachęcam do czytania i studiowania cennej i oryginalnej pracy Profesor Eleonory Sapii-Drewniak z Opola.

Praca o „Oświacie Dorosłych” ukazała się 25 lat po zamknięciu edycji pisma i stanowi dobrą jego ocenę.

*Józef Pólturzycki*